

# Adam Skreczko

---

## Maryjne aspekty wychowania w rodzinie

---

Studia nad Rodziną 1/1 (1), 157-167

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ADAM SKRECZKO

## MARYJNE ASPEKTY WYCHOWANIA W RODZINIE

### Wstęp

Kościół jest miejscem głoszenia wyjątkowej godności, jaką posiada człowiek, widziany oczami Boga Stwórcy. „Stworzył bowiem Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27). Słowa Księgi Rodzaju zawierają prawdę o człowieku, której odpowiada najszerzej rozumiane doświadczenie ludzkości: człowiek jako mężczyzna i kobieta nosi znamię tej pierwotnej dwoistości. Stanowi o niej męskość i kobiecość poszczególnych osób, a każda wspólnota, czy społeczność ludzka czerpie z tej dwoistości swą szczególną charakterystykę i szczególne bogactwo we wzajemnym dopełnianiu się osób. Mężczyzna i kobieta na równi są osobami. „Osobowa konstytucja obojga oraz osobowa godność «od początku» wyznacznikiem dobra wspólnego ludzkości w różnych wymiarach i zakresach. Do tego dobra wspólnego wnoszą oboje: mężczyzna i kobieta, właściwy sobie wkład”<sup>1</sup>.

Kto może być dla nas wzorem takiego pełnego człowieczeństwa objawionego w Chrystusie? Na pierwszym miejscu należy z pewnością wymienić Maryję Matkę Bożą, bo kto mówi o Chrystusie, ten nie może milczeć o Maryi. W Niej urzeczywistniło się w pełni to zbawienie, które przyniósł nam Chrystus. Maryja staje przed chrześcijaninem jako „najprawdziwszy wzór doskonałego naśladowania Chrystusa”<sup>2</sup>. W Niej najpełniej odsłoniła się droga do Chrystusa i Ona teraz z kolei „pomaga wszystkim swoim synom, gdziekolwiek i w jakichkolwiek warunkach żyjącym, aby w Chrystusie znajdowali drogę do domu Ojca”<sup>3</sup>. Maryja może to czynić skutecznie, gdyż sama przez tajemnicę wniebowzięcia uczestniczy już w pełni w tych „bogactwach”. W Niej urzeczywistniło się już to, co Chrystus

<sup>1</sup> LdR, 2.

<sup>2</sup> Redemptoris Mater, 47.

<sup>3</sup> Tamże, 47.

Odkupiciel przygotował dla wszystkich swoich uczniów, dla całego swojego Kościoła.

### 1. Maryja wzorem kobiety

Maryja posiada swe szczególne i niepowtarzalne dla rodzaju ludzkiego znaczenie przez fakt bycia Matką Boga czyli Bogarodzicą, który to tytuł brzmiący po grecku *Theotokos* nadał jej Sobór Efeski w roku 431. Fakt, iż Syn Boży, współistotny Ojcu, został zrodzony z kobiety, nadał Jej szczególną godność bycia kobietą-matką. „Kobieta, jak pisze papież, znalazła się tym samym w centrum wydarzenia zbawczego”<sup>4</sup>. Maryja, poprzez fakt swego macierzyństwa osiągnęła z jednej strony szczególną jedność z Bogiem, stając się ipso facto archetypem całego rodzaju ludzkiego, z drugiej zaś strony, dzięki relacji, jaka zachodzi pomiędzy matką a synem, Maryja reprezentuje pełnię kobiecości. Jest to swoisty punkt kulminacyjny, archetyp osobistej godności kobiety. Te dwa fakty zarysowują jasny horyzont tego, co określa się mianem godności i powołania kobiety<sup>5</sup>. W ten sposób tajemnica Wcielenia, kluczowy element mariologii, stał się dla Jana Pawła II punktem wyjścia listu *Mulieris Dignitatem*. Wokół niej papież buduje pogłębioną refleksję na temat kobiecości.

Pomocne jest tu sformułowanie z *Listu św. Pawła do Galatów* (por. Gal 4, 4), gdzie Apostoł Narodów pisząc o Wcieleniu, nie mówi explicite o Maryi jako o Matce Boga, lecz wskazuje krótko na kobietę z której zrodził się Syn Boży. Pozwala to na logiczne powiązanie tajemnicy Wcielenia z Protoewangelią (por. Rdz 3, 15). W ten sposób uwidacznia się ścisła łączność pomiędzy początkiem a pełnią czasu, gdzie również rolę kluczową odgrywa kobieta, nie nazwana z imienia. Jan Paweł II, wiążąc te dwa fakty, ukazujące z jednej strony chrystocentryczny charakter wydarzenia zbawczego, z drugiej, uwytklając rolę Maryi jako Jego Matki, pokazuje obraz kobiety, który ma rysy z wszechmiar uniwersalne. Fakty te pozwalają na podkreślenie godności kobiety, co też jest podstawowym celem papieskiego listu. Maryja – Matka Boga – Kobieta staje się fundamentem dla ukazania podstawowego wymiaru tego, co mieści się w pojęciu kobiecości.

Obok analogii Maryja–Bogurodzica–kobieta papież posługuje się także drugą, równie nośną i bogatą w treść analogią, Maryja–Ewa. Punktem wyjścia jest tu podstawowa teza antropologii biblijnej, zawarta w Księdze Rodzaju, w myśl której Bóg stworzył człowieka

<sup>4</sup> MuDi, 3.

<sup>5</sup> Tamże, 5.

jako mężczyznę i kobietę na swój obraz i podobieństwo i nadał im jednakową godność, powołując ich zarazem do tego, aby byli jedno co najpełniej wyraża się w akcie prokreacji. Oboje, będąc obrazem Boga, uczestniczą zarazem w swoistej jedności z Nim i uczestnictwo to jest szczególnym walorem dla ich własnej godności. Grzech pierworodny złamał tę więź z Bogiem, a zarazem położył głęboki cień na jedności pomiędzy mężczyzną a kobietą. W efekcie jedność, która implikuje również pojęcie równości, zostaje niejako „zastąpiona” przez chęć dominacji. W konsekwencji kobieta staje się „przedmiotem”, który mężczyzna pragnie „posiadać”. Próbując ten stan zmienić, kobieta, jak to podkreśla Jan Paweł II w czwartej części swego listu, stara się zwykle wejść w rolę mężczyzny, widząc w takiej postawie jedyny sposób odzyskania swej podmiotowości. Takie podejście powoduje jednak swego rodzaju rezygnację z kobiecości, z bogactwa, które kobiecość z sobą niesie, a które jest całkowicie różne od tego, co mieści się w pojęciu męskości czy też bycia mężczyzną. Papież stara się uczulić na to niebezpieczeństwo, przestrzega zatem przed wyborem fałszywej drogi do odzyskania przez kobietę jej podmiotowości. Kobieta powinna być świadoma bogactwa, jakie kryje się właśnie w fakcie bycia kobietą. W pełniejszym odkryciu owego bogactwa ma dopomóc dostrzeżenie związku Maryi z Ewą. Osoby Maryi i Ewy łączy wspólna perspektywa – perspektywa odkupienia, którą zarysowuje już Protoewangelia (por. Rdz 3, 15). Łączy je jedno ogólne pojęcie – kobieta i ono właśnie stanowi bazę tej analogii. Kobieta–Ewa jest świadkiem prawdy o stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boże oraz prawdy o grzechu. Kobieta–Maryja natomiast, jako Matka Odkupiciela rodzaju ludzkiego, daje świadectwo o nowym stworzeniu. Ewa, matka wszystkich żyjących (por. Rdz 3, 20) jest początkiem tajemnicy czy też misterium kobiecości, które w Maryi staje się początkiem misterium Chrystusa. W centrum zatem rzeczywistości Maryja–Ewa, podobnie jak w zestawieniu Maryja–Bogurodzica–kobieta, jest Chrystus, który okazał pełnię bycia człowiekiem, którego Ojciec stworzył jako mężczyznę i kobietę.

Maryja, jako „nowa Ewa”, jest przez Jana Pawła II ujmowana jako pełna manifestacja tego wszystkiego, co mieści się w biblijnym pojęciu kobiety<sup>6</sup>. W Maryi dostrzega on obraz kobiety, jaki szkicuje już Księga Rodzaju. Stąd też jest ona traktowana jako „nowy początek” godności i powołania kobiety jako takiej bez względu na czas i miejsce<sup>7</sup>. Papież podkreśla, że wraz z wkroczeniem osoby Maryi

<sup>6</sup> MuDi, 11.

<sup>7</sup> Por. MuDi, 6–7.

na scenę historii rodzaju ludzkiego zmienia się zupełnie sytuacja kobiety jako takiej. Ewa, jak wyżej wspomniano jest nie tylko świadkiem stworzenia, lecz jest też świadkiem grzechu i jego następstw. Właśnie owo misterium grzechu stało się dla papieża punktem wyjścia do przedstawienia „nowego początku” związanego z osobą Maryi. Grzech człowieka, popełniony u początku jego historii, stał się w swych konsekwencjach większym ciężarem dla kobiety niż dla mężczyzny. Jego bowiem efektem było, wspomniane wcześniej, uprzedmiotowienie kobiety. Adam zaczyna panować nad Ewą. Aby stan ten zmienić, boski plan zbawienia przewiduje pojawienie się „nowego Adama”, zrodzonego z kobiety, aby przez ów fakt przywrócić kobiecie jej utraconą podmiotowość. Chrystus znów ukazuje się tutaj w tej perspektywie jako zwornik Bożego planu przywrócenia kobiecie jej podmiotowości. Chrystus, przyjmując przez wcielenie naturę Adama, przewycięża zarazem ową naturę poprzez jej udoskonalenia. Daje w ten sposób początek nowemu stworzeniu, u źródeł którego stoi Maryja–Bogurodzica a zarazem sam staje się Nowym Adamem. Podobnie jak Bogurodzica staje się Nową Ewą, papież mówi, że Maryja jest pełnym objawieniem tego wszystkiego co mieści w sobie biblijne pojęcie kobiety<sup>8</sup>.

Stąd Maryja jest „nowym początkiem” godności i powołania kobiety.

Z omówionymi wyżej zagadnieniami łączą się ściśle dwa fundamentalne dla pełnego zrozumienia kobiecości pojęcia: macierzyństwo i dziewictwo. Problemowi temu poświęcił papież szóstą część swego listu.

Macierzyństwo jest nieodłącznie związane z faktem bycia kobietą<sup>9</sup>. Ma ono zarazem charakter daru. Osoba bowiem jako taka realizuje się w pełni poprzez dar, a szczytem daru jest darowanie siebie. Darując zaś siebie osoba odnajduje zarazem samą siebie. Kobieta realizuje „darowanie siebie” głównie poprzez swoje macierzyństwo, które jest owocem jedności małżeńskiej. W ten sposób, wraz ze swym mężem partycypuje w stwórczej mocy Boga. Maryja poprzez swoje *fiat* nie tylko wyraziła swą gotowość na przyjęcie nowego życia, lecz zgodziła się na dar z siebie. Moment ten jest kluczowy dla zrozumienia roli Maryi jako wzoru kobiecości.

Kobieta–żona, szczególnie w okresie prenatalnym, realizuje o wiele głębiej niż jej mąż zadanie „bycia rodzicem”<sup>10</sup>. Ma ona bowiem możliwość stworzenia niepowtarzalnej więzi z dzieckiem, które

<sup>8</sup> Tamże, 11.

<sup>9</sup> Tamże, 18.

<sup>10</sup> Tamże.

rozwija się w jej łonie. Ona go akceptuje i kocha jako osobę a zarazem jako tajemnicę. Od kobiety zależy w głównej mierze charakter przyszłego bytu ludzkiego. Biblijny paradygmat kobiety znajduje swój kulminacyjny punkt w macierzyństwie Maryi–Bogarodzicy<sup>11</sup>. Jej „fiat” jest początkiem Nowego Przymierza, które Bóg zawarł z człowiekiem, z mężczyzną i z kobietą. W ten sposób macierzyństwo każdej kobiety jest zawsze wchodzeniem w nowe przymierze, jest niejako ciągłym odnawianiem tego Przymierza. Maryja, doznając cierpień i radości macierzyństwa, dzieli cierpienia i radości wszystkich kobiet–matek. Momentem kluczowym owych cierpień radości jest moment Zmartwychwstania, który ujawnia ich prawdziwy ponad fizyczny sens i wymiar.

Drugim rodzajem powołania kobiety jest życie w dziewictwie. Chrystus, przedstawiając faryzeuszom prawdziwy walor celibatu, ważny zarówno w odniesieniu do mężczyzny jak i do kobiety (por. Mt 19) wyjaśnia, iż chodzi o celibat, którego celem i punktem odniesienia jest królestwo Niebieskie. Tak rozumiany celibat jest z jednej strony owocem specjalnej łaski Bożej, z drugiej zaś jest efektem wolnego ludzkiego wyboru. Celibat taki jest nowością, związaną ściśle z faktem Wcielenia. Również i tutaj Maryja jest wzorem powołania do dziewictwa, poprzez które realizuje się kobiecość.

Jan Paweł II akcentuje też specjalny rodzaj podobieństwa jakie zachodzi pomiędzy dziewictwem a macierzyństwem<sup>12</sup>. Chodzi tutaj o dwie różne formy bycia oblubienicą Chrystusa, pomiędzy którymi dostrzega on relację wzajemnej komplementarności, która to komplementarność najpełniej została zrealizowana w Maryi. W niej kumulują się niejako trzy podstawowe wymiary bycia kobietą, tj. dziewictwo – bycie żoną – macierzyństwo. W tych wymiarach dostrzega papież spełnianie się kobiecości. Łącznik stanowi tu wspólna tym dwóm stanom nadzieja przyniesiona przez Chrystusa, której uwieńczeniem jest Królestwo Niebieskie<sup>13</sup>.

Fundamentem zarówno macierzyństwa jak i dziewictwa jest miłość. Stąd u podstaw rozważań nad godnością kobiety leży zawsze refleksja nad miłością. Papież pisze wprost, że kobieta jest tą, która otrzymuje miłość, aby miłować<sup>14</sup>. Kobieta odnajduje siebie jako osobę dając miłość innym i to nie tylko w wymiarze miłości małżeńskiej, ale w wymiarze uniwersalnym ludzkości, pojmowanej jako stworzenie Boże. Kobieta wnosi niejako w świat porządek

---

<sup>11</sup> Tamże, 19.

<sup>12</sup> MuDi, 22.

<sup>13</sup> Por. tamże, 20.

<sup>14</sup> Por. tamże, 29.

miłości zarówno w wymiarze transcendentnym, jak i immanentnym. Na tym polega zasadniczo to, co Jan Paweł II określa mianem „geniusza prorockiego”, który emanuje poprzez kobiecość<sup>15</sup>. Na Maryi ześrodkowuje Jan Paweł II ów fundamentalny wymiar kobiecości, którym jest niesienie światu miłości. W tym niesieniu miłości tkwi też istota powołania kobiety, zarówno w małżeństwie jak i w dziewictwie.

## 2. Maryja jako ideał chrześcijańskiej egzystencji

Adresatami nauczania Kościoła, który jest miejscem głoszenia wyjątkowej godności, jaką posiada człowiek widziany oczami Boga Stwórcy, są ludzie poddani sekularyzacji. Jeśli nawet nominalnie są chrześcijanami, to w praktyce życia nie kierują się już ideałami chrześcijaństwa. Soborowa deklaracja *O wychowaniu chrześcijańskim* stwierdza, że „wychowanie zdąża nie tylko do pełnego rozwoju osoby ludzkiej, (...) lecz ma na względzie przede wszystkim to, aby ochrzczeni wprowadzani stopniowo w tajemnicę zbawienia, stawali się z każdym dniem coraz bardziej świadomi otrzymanego daru”<sup>16</sup>. Kościół szczególnie pragnie, by wychowanie religijne niesło pomoc osobie „w stawaniu się człowiekiem”, ukształtowanym na wzór Chrystusa (por. Ef 4, 20–24). Chrześcijanin, wyznając wiarę w tajemnicę Wcielenia Syna Bożego, wymienia zawsze imię Maryi Dziewicy. Nie można mówić o Jezusie Chrystusie, wierzyć w Niego, nie uwzględniając Jego Matki. Maryja nie została nazwana Matką Boga dla uwielbienia Jej osoby, ale ze względu na Chrystusa. Nie jest więc Ona nigdy celem, ale wzorem życia chrześcijańskiego. W tej roli jest jedyna i niezastąpiona. Papież Paweł VI przypomniał, że „Maryja może być uważana za wzór tego, co oczekują ludzie naszych czasów”<sup>17</sup>. Jan Paweł II, „papież maryjny” – jak go wielu określa – w Liście Apostolskim *Tertio Millennio Adveniente*, ukazuje Maryję jako naszą przewodniczkę wiary w ramach bezpośredniej fazy przygotowań do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Na Maryję wskazywał on w licznych swoich przemówieniach podczas pielgrzymek do Polski i w całym swoim nauczaniu.

Wychowywać więc obecnie, wychowywać w rodzinie, oznacza kształtować w człowieku duchowość chrześcijańską, prowadzić go do Ewangelii i osobistego spotkania z Chrystusem, a przez Niego do Ojca. Pobożność maryjna powinna pomagać osiągać tak postawiony cel wychowania. Kiedy mówimy o Maryi, to pierwszym aspektem

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> DWCH, 2.

<sup>17</sup> MC, 37.

wychowania jest Jej odniesienie do Chrystusa, stanowiące wzór i przykład dla każdego chrześcijanina.

Pogłębione odczytanie prawdy o Maryi, którą przybliży Jan Paweł II w Encyklice *Redemptoris Mater*, ma zaowocować w życiu chrześcijan, stać się źródłem autentycznej duchowości maryjnej. Jak stwierdza on na końcu swego dokumentu: „Kościół widzi (...) Błogosławioną Bogarodnicę w zbawczej tajemnicy Chrystusa i w swojej własnej tajemnicy; widzi Ją głęboko zakorzoną w dziejach ludzkości, w odwiecznym powołaniu człowieka, wedle tych opatrnościowych przeznaczeń, jakie Bóg odwiecznie z nim związał; widzi Ją po macierzyńsku obecną i uczestniczącą w licznych i złożonych sprawach, których pełne jest dzisiaj życie jednostek, rodzin i narodów”<sup>18</sup>.

#### a. Wychowanie do głębokiej wiary

Maryja jest łaski pełna. W tych słowach odsłania się zasadnicza treść mariologiczna, zasadnicza prawda o Maryi. Jest to szczególnie dar Boga. Nas interesuje jak Maryja odpowiedziała na ten dar? Ona okazała posłuszeństwo wiary, przez które z własnej woli, cała powierzyła się Bogu. Odpowiedziała całym swym ludzkim „ja”. W Jej odpowiedzi wiary zawiera się doskonałe współdziałanie z łaską Bożą uprzedzającą i wspomagającą oraz doskonała wrażliwość na działanie Ducha Świętego, który darami swymi wiarę stale udoskonala. Wiara Maryi porównywana jest do wiary Abrahama, którego Apostoł nazywa „ojcem naszej wiary” (por. Rz 4, 12). Ona z sercem otwartym przyjęła to wszystko, co było przewidziane w planie Bożym, a przez to dla nas odsłania i ciągle uobecnia *tajemnicę Chrystusa*.

Maryja jest dla nas wzorem przeżywania życia ze świadomością, że „wszystko jest łaską” i że nie ma nic niemożliwego dla Boga. On oczekuje jedynie na naszą wolną i pełną miłości odpowiedź we wszystkich momentach naszego życia. Ciągle bowiem trwa dialog łaski z wolnością w naszym życiu.

#### b. Wychowanie do służby Chrystusowi

Życie chrześcijanina w swej istocie jest życiem w Chrystusie – jest pójściem za Nim, współpracą z Nim a także życiem w Duchu Świętym. W Maryi ta podwójna rzeczywistość zrealizowała się w całej swojej pełni.

Encyklika *Redemptoris Mater* w wielu miejscach podkreśla to ciągle odnoszenie naszego życia do Chrystusa, jakie powinno charak-

<sup>18</sup> *Redemptoris Mater*, 52.



teryzować Jego uczniów. U Maryi powinniśmy się uczyć chrystocentryzmu, który jest naczelną zasadą wychowania chrześcijańskiego<sup>19</sup>. Chrystocentryzm oznacza drogę chrześcijanina przez Chrystusa do Boga. Maryja jest pierwszą uczennicą, do której były skierowane słowa „pójdź za Mną”, wcześniej zanim zostały skierowane do innych uczniów.

c. Wychowanie do życia duchem maryjnym w Kościele

Postawa Maryi powinna być naśladowana przez członków Kościoła. Maryja bowiem jest pierwowzorem Kościoła w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem. Kościół uczy się też od Maryi swego własnego macierzyństwa. Wymieńmy teraz kilka elementów charakterystycznych dla duchowości maryjnej. Są to kontemplacja, naśladowanie, komunია.

1°. Najpierw kontemplacja, która jest wewnętrznym przyjęciem tajemnicy Maryi, bazująca na nauce zawartej w Piśmie Świętym i Magisterium Kościoła. W ten sposób nieustannie poznawana Maryja staje się coraz bliższa rozumowi i sercu, a przez to oświetla drogę wiary i pomaga w jej świetle przeżywać wszystkie sprawy życia.

2°. Naśladowanie. Jeżeli Kościół uczestniczy w tajemniczy sposób w wierze Maryi, powinien też uczestniczyć w Jej cnotach, w które się ona wciela. Jeżeli Maryja jest pierwszą i najlepszą uczennicą Chrystusa<sup>20</sup>, każdy wierzący powinien Ją naśladować. Maryja, która oddała się całkowicie Bogu, postępowała za Chrystusem, napełniona została Duchem Świętym, pozostaje obrazem Kościoła i każdego chrześcijanina<sup>21</sup>. Pośród wspólnoty wierzących jest Ona punktem odniesienia dla takiego naśladowania Chrystusa, które wyraża się w całkowitej konsekracji dla Niego. Postać Maryi pomaga nam właściwie spojrzeć na postać Jezusa.

Aby naśladować Maryję trzeba podążać drogą Jej duchowości, jak to już wcześniej było powiedziane. Kardynał Stefan Wyszyński w jednym ze swoich kazań stwierdził: „zapewne, byliśmy przyzwyczajeni do oglądania Maryi w kościołach. Ale Kościół obecnie oczekuje od nas, abyśmy oglądali Maryję w wewnętrznej organizacji, w życiu i dynamice wewnętrznej Kościoła działającego”<sup>22</sup>.

3°. Komunია duchowa z Maryją oznacza duchowy z Nią związek, synowskie odniesienie do Niej jako do Matki. To Duch Święty pozwala nam wejść w komunię z Maryją nie jaką z osobą z przeszło-

<sup>19</sup> Por. S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993, s. 99.

<sup>20</sup> Por. *Marialis Cultus*, 35.

<sup>21</sup> Tamże, 37, 57.

<sup>22</sup> Kardynał S. Wyszyński: *Kazanie w kościele Matki Bożej z Lourdes*. Warszawa 11.02.1966 r., w: *W kierunku prawdy*, Warszawa 1976, s. 106.

ści, ale jako obecną i bliską dzisiaj. W taki kontakt z Nią możemy wejść poprzez liturgię Kościoła, poprzez osobistą modlitwę i postawę, której wzorem jest Św. Jan stojący u stóp krzyża Jezusowego. Maryja pomaga kształtować w człowieku wierzącym te same uczucia do Jezusa, jakie sama żywiła do Niego jako Matka, uczy też nas na czym polega duchowe synostwo. I dalej Maryja uczy, że ja siebie realizuję, ja siebie rozwijam, ja osiągam cel swego życia, kiedy dochodzę do posiadania siebie w dawaniu siebie.

#### d. Zaangażowanie i współpraca

Wymiar maryjny ucznia Chrystusowego ma znaczenie osobiste, ale też swój aspekt wspólnotowy. Kontemplacja, naśladowanie i komunია powinny zaowocować w życiu i być widoczne w konkretnych czynach, a także w życiu wspólnotowym kościelnym i rodzinnym.

1°. Zaangażowanie. Maryja jest dla nas wzorem w sprawach doczesnych, życia codziennego. Do tych spraw można podchodzić dwojako: Można uważać, że istnieją tylko sprawy doczesne i nic więcej; można pograć się w materializmie praktycznym – jeśli nie teoretycznym – uważać za zasadnicze tylko te sprawy materialne. Ale były także wypadki (i dzisiaj się zdarzają), że ktoś myśląc o Panu Bogu zaniedbuje sprawy doczesne. To nie jest prawdziwy duch ani ludzki, ani chrześcijański. Dla Maryi nie było nic obojętne – ani w domu, który prowadziła, ani w pełnej miłości obsłudze, którą ujmowała rodzinę swoją. Wszystko było ważne, wszystko wykonane solidnie. Wszystkie sprawy wyrażały Jej wieka miłość do Pana Boga i do człowieka.

2°. Współpraca. Jeżeli wierzymy, że Maryja kontynuuje dzieło macierzyńskiego pośrednictwa w niebie, to duchowość maryjna tych, którzy starają się kształtować według niej swoje życie ma się wyrazić także we współdziałaniu z Nią, w służbie, aby rosła Chrystusowa chwała w świecie, aby otwierały się ludzkie serca dla Chrystusa Pana.

### 3. Maryja w tajemnicy rodziny

W Bożym planie stworzenia i zbawienia rodzina stanowi miejsce rozwoju dwóch największych wartości człowieka – życia i miłości<sup>23</sup>. Rodzina jako wspólnota życia i miłości jest żywym odzwierciedleniem Trojności Osób Jedynego Boga i obrazu miłości Chrystusa do Kościoła<sup>24</sup>. W Maryi ujawnia się Kościół, mający osiągnąć swą pełnię w przyszłym wieku.

<sup>23</sup> GS, 48.

<sup>24</sup> K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości*, Poznań–Warszawa 1979, s. 50.

Element maryjny rodzin chrześcijańskich wpływa i opiera się na eklezjalnych wymiarach roli Matki Najświętszej<sup>25</sup>. Najświętsza Dziewica i Kościół współdziałają w rodzeniu Mistycznego Ciała Chrystusa.

Rodziny przez żywe naśladowanie Maryi, która strzeże życia i miłości, mają odzwierciedlać w szczególny sposób, iż stanowią „domowe sanktuarium Kościoła”<sup>26</sup> i same zastępują na nazwę „małego Kościoła” (św. Jan Chryzostom).

Rozważanie zaangażowania Maryi w Kościele pojętym jako Rodzina rodzin sprawia, że nasza ufność w szczególną opiekę czy patronat nad rodzinami Maryi wpływa nie tylko z elementów uczuciowych, lecz z najgłębszej istoty Kościoła. Rola bowiem Matki Bożej wobec rodzin nie wyczerpuje się w samym Jej duchowym przewodnictwie, lecz polega również na dynamizmie Jej ustawicznego zaangażowania w dziele rodzenia do życia przez łaskę i prowadzenia w miłości wciąż nowych dzieci Bożych ku Chrystusowi. Pomoc zaś rodzin niesiona Maryi Matce Kościoła w tych zakresach jest najgłębszym i najofiarniejszym sposobem oddania się w Jej macierzyńskie dłonie (niewolę miłości). W czci i naśladowaniu Najświętszej Maryi Panny bardzo może pomóc konfrontacja postaw Maryi z różnymi sytuacjami życia rodzinnego<sup>27</sup>.

Na koniec należy stwierdzić, że, jak to wynika z powyższych rozważań, bogactwo różnych elementów duchowości maryjnej wprowadzonych do życia naszych wspólnot rodzinnych może przyczynić się z pewnością do właściwego i pełniejszego rozwoju osobowego poszczególnych członków rodziny.

### Zakończenie

Rozważanie pt. *Maryjne aspekty wychowania w rodzinie* zakończmy życzeniem, które Ojciec święty Jan Paweł II wypowiedział w Adhortacji *Familiaris consortio*: „Niechaj Maryja Panna, tak jak jest Matką Kościoła, będzie również Matką «Kościoła domowego», ażeby dzięki Jej macierzyńskiej pomocy każda rodzina chrześcijańska mogła rzeczywiście stać się «małym Kościołem», w którym będzie odzwierciedlać się i żyć tajemnica Kościoła Chrystusowego. Niech Ona, służebnica Pańska będzie przykładem pokornego i wielkodusznego przyjęcia woli Bożej; Niech Ona, Bolesna Matka, u stóp Krzyża, łagodzi ciepienia i osusza lzy tych, którzy cierpią z powodu trudności rodzinnych”<sup>28</sup>.

<sup>25</sup> J. Buxakowski, *Elementy maryjne duchowości rodziny chrześcijańskiej*, Ateum Kapłańskie 397(1975), s.188.

<sup>26</sup> AA, 11.

<sup>27</sup> *Marialis cultus*, 17–20.

<sup>28</sup> FC, 86.

W dokumencie papieskiej Rady ds. Rodziny *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie* znajdujemy na samym końcu następującą zachętę do rodziców: „Papieska Rada ds. Rodziny zachęca zatem rodziców, aby świadomi swego umocnienia przez dary Boże, zaufali swoim prawom i obowiązkom w odniesieniu do wychowania własnych dzieci, podejmując je mądrze i świadomie. (...) Niech proszą o możliwe wstawiennictwo i opiekę Niepokalaną Maryję, Dziewicę i Matkę Piękną Miłości i wzór wiernej czystości”<sup>29</sup>.

---

<sup>29</sup> LP, 150.